

Księga Amosa

Rozdział 1

1. Słowa Amosa, który był między pasterzami z Tekua, które widział o Izraelu za dni Uzyjasza, króla Judzkiego, i za dni Jeroboama, syna Joazowego, króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem ziemi. 2. i rzekł: Zaryczy Pan z Syonu, z Jeruzalemu wyda głos swój ;i będą płakały mieszkania pasterzy, a wyschną pola najwyborniejsze. 3. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że młócili wozami żelaznemi Galaada; 4. Ale pošlę ogień na dom Hazaela, który pożre pałace Benadadowe. 5. Połamię też zaworę w Damaszku, a wykorzeń obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma szept z domu Heden; i pójdzie w niewolę lud Syryjski do Kir, mówi Pan. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Gazy, owszem, dla czterech, nie przepuszczę im, przeto, że ich pojmawszy, w więzienie wieczne podawali Edomczykom; 7. Ale pošlę ogień na mur Gazy, który pożre pałace jej. 8. Wykorzeń też obywatela z Azotu, i tego, który trzyma szept z Aszkalonu, i obróć rękę moję przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panujący Pan. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Tyru, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że ich w więzienie wieczne podali Edomczykom, a nie wspomnieli na przymierze braterskie; 10. Ale pošlę ogień na mur Tyrski, który pożre pałace jego. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Edoma, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że zepsowawszy w sobie wszelaką litość swoją prześladuje mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem, zapalczywość jego rozsila się bez przestania; 12. Ale pošlę ogień na Teman, i pożre pałace w Bocra. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech występków synów Amonowych, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, iż rozcinali brzemiennie w Galaad, tylko aby rozszerzali granice swoje; 14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożre pałace jego z krzykiem w dzień wojny, i z wichrem w dzień niepogody. 15. I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego z nim, mówi Pan.

Rozdział 2

1. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Moaba, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, iż spalił kości króla Edomskiego na popiół; 2. Ale pošlę ogień na Moaba, który pożre pałace Karyjot; i umrze Moab w huku, w krzyku i w głosie trąby. 3. I wygładzę sędziów z pośrodku jego, i wszystkich książąt jego pobiję z nim, mówi Pan. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Judzkich, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że odrzucają zakon Pański, i ustaw jego nie przestrzegają, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których naśladowali ojcowie ich; 5. Ale pošlę ogień na Judę, który pożre pałace Jeruzalemskie. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że sprawiedliwego za pieniądze sprzedawają, a ubogiego za parę trzewików; 7. Którzy usiłują, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracają; nadto syn i ojciec

jego wchodzi do jednejże dziewczki, aby splugawili imię świętobliwości mojej; **8.** I na szatach zastawionych kłaniają się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piją w domu bogów swoich. **9.** Chociażem Ja wytracił Amorejczyka od oblicza ich, którego wysokość była jako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał jako dąb, wszakżem skaził owoc jego z wierzchu, a korzenie jego ze spodku. **10.** A was wywiodłem z ziemi Egipskiej, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiadli ziemię Amorejczyka. **11.** Nadto wzbudzałem z synów waszych proroków, a z młodzieńców waszych Nazarejczyków; izali nie tak jest, o synowie Izraelowi? mówi Pan. **12.** Aleście wy napawali Nazarejczyków winem, a prorokom zakazywaliście, mówiąc: Nie prorokujcie. **13.** Oto Ja ścisnę ziemię waszą, tak jako ciśnie wóz napełniony snopami. **14.** I zginie ucieczka od prędkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swojej, i duży nie wybawi duszy swojej; **15.** A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prędkie na nogi swe nie uciecze, a ten, który jeździ na koniu, nie zachowa duszy swej, **16.** Ale i rycerz serca zmężałego między mocarzami nago uciecze w on dzień, mówi Pan.

Rozdział 3

1. Słuchajcie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam, synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiodł z ziemi Egipskiej, mówiąc: **2.** Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych. **3.** Izali dwa społem pójdą nie zgodziwszy się? **4.** Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwie głos swój z jaskini swojej, gdyby łapać nie miało? **5.** Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło? **6.** Izali się ludzie nie lękają, gdy trąba w mieście zabrzmi? izali jest w mieście co złego, którego by Pan nie uczynił? **7.** Zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnice swoją sługom swoim, prorokom. **8.** Lew ryczy, któżby się nie bał? Panujący Pan mówi, któżby nie prorokował? **9.** Obwołajcie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskiej, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamieszkania w pośrodku jej, i ucisk cierpiących w niej; **10.** I że nie umieją czynić, co jest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z łupiestwa. **11.** Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto nieprzyjaciół około tej ziemi, a ten odejmie od ciebie siłę twoją, i rozchwycone będą pałace twoje. **12.** Tak mówi Pan: Jako wyrzywa pasterz z paszczęki lwiej dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani będą synowie Izraelscy, którzy mieszkają w Samaryi na stronie łoża, i na stronie pościeli. **13.** Słuchajcie a oświadczajcie w domu Jakóbowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów. **14.** Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa jego, nawiedzę też ołtarze w Betel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak, że na ziemię upadną; **15.** I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi Pan.

Rozdział 4

1. Słuchajcie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzników a niszczyacie ubogich, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy piły. 2. Przysiągł panujący Pan przez świętobliwość swoją, iż oto dni idą na was, których nieprzyjaciół weźmie was na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wyjdziecie przerwami, każda tak jako stoi; 3. I będziecie rozrzucać cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan. 4. Idźcież do Betel a bądźcie tułaczami w Galgal; rozmnożcie przestępstwa, a przynoscie na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze; 5. A pałac ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwołajcie ofiary dobrowolne, i rozgłoscie, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panujący Pan. 6. A chociażem Ja wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to jest, niedostatek chleba po wszystkich miejscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. 7. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na jedno miasto, a na drugim miasto nie spuścił; jedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła. 8. I chodziły dwa i trzy miasta do jednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. 9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze, gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. 10. Posłałem na was mór, tak jako na Egipt, pobiłem mieczem młodzieńców waszych, w pojmaniu podał konie wasze, i sprawiłem, że smród wojsk waszych występował w nozdrza wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. 11. Wywróciłem was, jako Bóg wywrócił Sodomę i Gomore, tak, żeście byli jako głównia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iż ci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabieżeństwo Bogu swemu, o Izraelu! 13. Albowiem oto on jest, który kształtuje góry, a tworzy wiatry, i który oznajmuje człowiekowi, jaka jest myśl jego; on z rannej zorzy ciemność czyni, a depcze wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów jest imię jego.

Rozdział 5

1. Słuchajcie słowa tego, które Ja wydaję przeciwko wam, to jest narzekania, o domie Izraelski! 2. Upadnie, a nie powstanie więcej panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swej, a nie będzie, ktoby ją podniósł. 3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tem, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: Szukajcie mię, a żyć będziecie; 5. A nie szukajcie Betela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawajcie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Betel się wniwecz obróci. 6. Szukajcie Pana, a żyć będziecie, by śnać domu Józefowego nie przeniknął jako ogień, i nie pochłoniął Betel, a nie byłby, ktoby ugasił; 7. Którzy obracacie sąd w piołun, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie: Szukajcie, mówię. 8. Tego, który uczynił Baby na niebie i Oriona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który przywołuje wody morskie, a wylewa je na oblicze

ziemi, Pan jest imię jego; **9.** Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiał do twierdzy uchodzi. **10.** Mają w nienawiści tego, który ich w bramie karze; a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się. **11.** Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemień zboża bierzecie od niego, domuście wprawdzie z ciosanego kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnic rozkosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie. **12.** Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczyty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie. **13.** Przetoż roztropny czasu onego milczeć musi; bo czas zły jest. **14.** Szukajcie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, jako mówicie. **15.** Miejcie w nienawiści złe, a miłujcie dobre, a sąd postanówcie w bramie; owa się śnać Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Józefa zmiłuje. **16.** Przetoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, biada! i zawołają oracza do płaczu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieją. **17.** Owszem, i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przejdę przez pośrodek ciebie, mówi Pan. **18.** Biada tym, którzy żądają dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ jest ciemnością, a nie światłością? **19.** Jako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabiegał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścianie, ukąsiłby go wąż. **20.** Izali dzień Pański nie jest dzień ciemności, a nie światłości, w którym nie masz jasności, ale chmura? **21.** Mam w nienawiści i odrzuciłem uroczyste święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. **22.** Bo jeżeli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyjmę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydeł waszych nie wejrzę. **23.** Odejmij odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę. **24.** Ale sąd nawalnie popłynie, jako woda, a sprawiedliwość jako strumień gwałtowny. **25.** Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? **26.** Owszem, nosiliście namiot Molocha waszego i Kijuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, któreście sobie naczynili. **27.** Przetoż was zaprowadzę za Damazek, mówi Pan, Bóg zastępów imię jego.

Rozdział 6

1. Biada bezpiecznym na Syonie, i ufającym w górze Samaryjskiej! którzy są sławni mimo innych u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski. **2.** Zajdźcie do Chalny, i idźcie z oną do Emat wielkiego, a zstąpcie do Giet Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza. **3.** (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest dzień zły, a przystawiacie stolicę drapiestwa! **4.** Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy jadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stani; **5.** Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślając sobie naczynia muzyczne, jako Dawid; **6.** Którzy pijacie wino czasami, a drogiemi się maściami namazujecie, i nie bolejecie nad utrapieniem Józefowem. **7.** Przetoż teraz pójda w niewolę na czele pojmanych; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników. **8.** Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów:

Zbrzydziłem sobie pychę Jakóbową i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niem jest, nieprzyjacielowi; **9.** A zostanieli dziesięć osób w domu jednym, i ci pomrą. **10.** I weźmie każdego z nich stryj jego, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gmachach domu: Jestże kto więcej z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto, że nie wspominali imienia Pańskiego. **11.** Bo oto Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpadlinami. **12.** Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołami orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun; **13.** Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi? **14.** Ale oto Ja wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od wejścia do Emat aż do strumienia pustyni.

Rozdział 7

1. To mi ukazał panujący Pan. Oto tworzył szarańczę, gdy najpierwej począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskim. **2.** A gdy zjadły trawę ziemi, rzekłem: Panujący Panie! sfolguj proszę; bo któż zostanie Jakóbowi, gdyż maluczki jest? **3.** I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie stanie się. **4.** Tedy mi ukazał panujący Pan, a oto panujący Pan wołał, że sprawę swoją powie dzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego. **5.** Tedy rzekł: Panujący Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Jakóbowi, gdyż maluczki jest? **6.** I żałował Pan tego, a rzekł panujący Pan: I toć się nie stanie. **7.** Potem ukazał mi, a oto Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego rękę było prawidło. **8.** I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto Ja położę prawidło w pośrodku ludu mego Izraelskiego, a już mu więcej nie będę przeglądał. **9.** Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Jeroboamowemu z mieczem. **10.** Tedy posłał Amazyjasz, kapłan Betelski, do Jeroboama, króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się przeciwko tobie w pośrodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów jego. **11.** Bo tak mówi Amos: Jeroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia z ziemi swojej zaprowadzony będzie. **12.** Potem rzekł Amazyjasz do Amosa: O widzący! uchodź, uciekaj do ziemi Judzkiej, a jedz tam chleb, i tam prorokuj; **13.** Ale w Betelu więcej nie prorokuj; bo to jest świątница królewska, i dom królewski. **14.** Tedy odpowiedział i rzekł do Amazyjasza: Nie byłem ja prorokiem, nawet ani synem prorockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne. **15.** Ale mię Pan wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj ludowi memu Izraelskiemu. **16.** Teraz tedy słuchaj słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuj w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym; **17.** Przetoż tak mówi Pan: Żona twoja w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoje od miecza polegną, a ziemia twoja sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawionej umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swojej.

Rozdział 8

1. To mi jeszcze ukazał panujący Pan, oto był kosz letniego owocu. 2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Kosz letniego owocu. Znowu rzekł Pan do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu już więcej przeglądał. 3. Tedy się obróć w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panujący Pan, mnóstwa trupów na każde miejsce po cichu narzucają. 4. Słuchajcież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemi; 5. I mawiacie: Kiedyż przeminie nów miesiąca, abyśmy sprzedawali zboże? i sabat, abyśmy otworzyli spichlerze? abyśmy umniejszyli miary efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie sfałszowali. 6. Kupując ubogich za pieniądze, a chudzinę za parę trzewików; nadto abyśmy odmieciny zbóż sprzedawali. 7. Przysiągł Pan przez zacność Jakóbową, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich. 8. Izali by się i ziemia nad tem nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niej? i owszem, wzbierze wszystka jako rzeka, i porwana i zatopiona będzie jako rzeką Egipską. 9. A dnia onego, mówi panujący Pan, sprawię, że słońce zajdzie o południu, i przywiode ciemność na ziemię w dzień jasny; 10. I obrócę w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdej głowie obłysienie; i będzie w tej ziemi kwilenie, jako nad jednorocznym, a ostateczne rzeczy jej jako dzień gorz kości. 11. Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że pošlę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich, 12. Tak, że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą. 13. Dnia onego pomdleją panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia; 14. Którzy przysięgają przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Jako żyje Bóg twój, o Dan! i jako żyje droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcej.

Rozdział 9

1. Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz w gałkę, aż zadrzą podwoje, a rozetnij je wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiję; żaden z nich nie uciecze, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł. 2. Choćby się zakopali w ziemię, i stamtądby ich ręka moja wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i stamtądby ich stargnął. 3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguję i wezmę ich stamtąd; a choćby się skryli przed oczyma mojemi na dnie morskiem, przykażę wężowi, aby ich i stamtąd wykąsał; 4. A choćby poszli w niewolę przed nieprzyjaciółmi swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ich pomordował; obrócę zaiste przeciwko nim oko swe na złe, a nie na dobre. 5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozplywa się, a płaczą wszyscy mieszkający na niej, i wzbiera wszystka jako rzeka, a zatopiona bywa jako rzeką Egipską. 6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wody morskie, a wylać je na oblicze ziemi; Pan jest imię jego. 7. Izali nie jesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelscy? mówi Pan; izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiej jako Filistyńczyków z Kaftor, i Syryjczyków z Kir? 8. Oto oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym je wygładził z oblicza ziemi; wszakże

nie wyglądzę do szczytu domu Jakóbowemu, mówi Pan. **9.** Bom oto Ja rozkazał, a rozmięcę między wszystkie narody dom Izraelski jako miotana bywa pszenica na przetaku, tak, iż nie przepadnie i kamyk na ziemię. **10.** Wszyscy grzesznicy z ludu mojego od miecza pomrą, którzy mówią: Nie przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. **11.** Dnia onego wystawię upadły przybytek Dawidowy, a zagrodzę rozerwanie jego, i obaliny jego naprawię, a pobuduję go, jako za dni dawnych; **12.** Aby posiedli ostatki Edomczyków i wszystkie narody nad którymi wzywano imienia mojego, mówi Pan, który to czyni. **13.** Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńcę zajmie, a ten, co tłoczy winne jagody, rozsiewającego nasienie; a góry moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozplyną. **14.** I nawrócę zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobuduję miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sądzić też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią, i owoc ich jeść będą. **15.** A tak ich wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcej wykorzenieni z ziemi swojej, którąm im dał, mówi Pan, Bóg twój.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.